Nr. 9. Kraków, 27 Lutego 1903. Rok XX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Kilka słów o podniesieniu chowu koni w Galicyi.

Napisał
Stefan Bojanowski.

Nie dalej jak w r. 1897 odbyła się we Lwowie pod przewodnictwem Namiestnika Ks. Eustachego Sanguszki ankieta, zwołana wskutek reskryptu Ministerstwa roln. z d. 26 maja 1897 r. w sprawie rewizyi chowu koni w Galicyi.

Celem tej ankiety miała być odpowiedź sfer fachowych na rozpisany przez Ministerstwo roln. kwestyonaryusz, gdyż Rząd zaniepokojony upadkiem chowu koni w Galicyi, w tej odpowiedzi chciał mieć wykazanie powodów upadku jak niemniej pragnął na tej drodze otrzymać pewne wskazówki co czynić należy, aby w najodpowiedniejszy sposób chów koni w kraju naszym podnieść.

W ankiecie wyż wspomnianej wzięło udział 28 panów, i to: Delegaci Ministerstwa rolnictwa i Centralnej komisyi chowu koni we Wiedniu; Delegaci Komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi; Reprezentanci Wydziału krajowego, Komitetów obu Towarzystw rolniczych, Towarzystw wyścigowych i Komendy Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, oraz cyły szereg zaproszonych przez Namiestnictwo hodowców koni szlachetnych i koni włościańskich.

Ankieta powzięła kilka bardzo ważnych uchwał, ale jedynym niemal wynikiem dwudniowych obrad było tylko wykonanie przez Rząd tej uchwały ankiety, że Galicya nie potrzebuje reproduktorów krwi zimnej i skutkiem tego rządowych ogierów tej rasy od r. 1899 nie widzimy już więcej na stacyach w Galicyi, a nader mała tylko ilość takich prywatnych ogierów otrzymuje licencyę do pokrywania klaczy obcych. Dalsze uchwały ankiety nie zostały wykonane, a upadek chowu koni w kraju dalsze robi postępy.

Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych, które razem otrzymują 20 tysięcy koron rocznych subwencyi na podniesienie chowu koni w kraju (10 tysięcy od Kraju i tyleż od Państwa) w postulatach swych rok-rocznie do Wydziału krajowego i Ministerstwa rolnictwa wysyłanych, wskazując na upadek chowu koni w kraju, domagają się co rok wydatniejszych na jego podniesienie subwencyi, ale domagają się zawsze niestety na próżno! Wysoki Rząd **powtórnie** zaniepokojony upadkiem chowu koni w kraju, odmawiając r. z. Galicyi wyższych na r. 1903 subwencyi, reskryktem Ministerstwa rolnictwa z d. 28 czerwca 1902, przez Namiestnictwo we Lwowie zapytał Wydział krajowy o przyczyny upadku chowu koni w kraju naszym.

Opracowanie stosownego w tym kierunku memoryału było w ostatnich tygodniach przedmiotem obszernych obrad Sekcyi chowu koni obu Komitetów krajowych Towarzystw rolniczych.

O podniesieniu u nas chowu koni pisano już bardzo wiele, a więcej jeszcze mówiono, — jeżeli więc po stu innych i lepszych odemnie sprawę tę jeszcze poruszam, to bynajmniej nie z pretensyi wypowiedzenia czegoś może nowego z teoryi lub praktyki, tylko piszę tych słów kilka dla tego, ponieważ przy sposobności obrad Komitetu Tow. roln. krakowskiego w tej sprawie, zebrałem niektóre wiadomości i daty statystyczne, które może zainteresują jednego i drugiego z Szanownych Czytelników „Tygodnika rolniczego“.

Na upadek chowu koni w Galicyi wpłynęły i wpływają przeważnie następujące przyczyny:

I. **Brak jasno wytkniętego celu w hodowli;**

II. **Za niska cena, którą c. k. wojskowość płaci za remonty;**

III. **Dawanie koni wojskowych rolnikom do użytku i do pracy w gospodarstwie;**

IV. **Nieodpowiedni sposób umieszczania ogierów rządowych na stacyach;**

V. **W stosunku do innych krajów koronnych za mała pomoc z jaką Rząd przychodzi Galicyi w sprawie popierania chowu koni w kraju.**

I.

Brak jasno wytkniętego celu w hodowli.

Dawniejsze długotrwałe walki prowadzone z najeźdźcami dalekiego Wschodu i liczne tam dotąd przez dawną Rzecz pospolitą polską wysyłane wyprawy, dostarczały nam kiedyś nieustannie reproduktorów oryentalnych krwi wysokiej i przeważnie doskonałej hodowlanej wartości. W ten sposób zdobywane ogiery używano do chowu w większych i mniejszych stadach nie pytając o świadectwo czystości i pochodzenia, bo wiedziano dobrze, że muzułmański wojownik niebyłby wtedy powierzał swego życia koniowi krwi niepewnej i niewy-

próbowanej dzielności. Nic zatem dziwnego, że posiłkując się wiekami w hodowli krajowej krwią oryentalną, nadało się koniom naszym ten typ i że on u koni galicyjskich do dzisiaj jeszcze przebija. Kierunek ten był widocznie dobrym w dawnej naszej hodowli, bo konie polskie słynęły daleko po za granicami kraju. Ale dawne wojny z muzułmanami ustały, ustała łatwość nabywania pierwszoklasowych wypróbowanych reproduktorów krwi oryentalnej, zmieniły się czasy i stosunki, a z nimi zmieniły się potrzeby i upodobania, jak niemniej moda i wymogi świata, skutkiem czego z ekonomicznych i utilitarnych względów należy nam takie obecnie chować konie, jakich dzisiaj albo rola, albo armia, albo targowica świata od nas potrzebują i wymagają. Każdemu zatem hodowcy winien być świadomy cel, na którego osiągnięcie zezwalają mu jego warunki, jak większa lub mniejsza znajomość hodowli, mniej lub więcej intenzywne prowadzenie gospodarstwa, jak i okolica do wychowu takiego, lub innego konia stosowna. Tylko ten koń może być dobrym, który odpowiada swemu celowi, a nie jest już jego winą, jeżeli nie podoła pracy do której nie jest stworzony!

Osobistościom stojącym na wysokości przewodników hodowli krajowej i sferom miarodajnym stanowczo wytknąć można to, że przy prowadzeniu przez szeregi lat całej akcyi hodowlanej, pominęły u nas w kraju celowość hodowli, a przytem pominęły równocześnie i jakość t. j. rasę, typ i wzrost przysyłanych reproduktorów na poszczególne stacye, porozrzucane w rozmaitych miejscowościach kraju, o rozmaitych warunkach gleby i wychowu, oraz rozmaitego gatunku ogólnej ilości koni tamże się znajdujących, a miejscowymi potrzebami i warunkami do wychowu wskazanych.

Jak poniżej umieszczona tabelka objaśnia, to od roku 1892—1902 stanowiły w Galicyi następujące licencyonowane ogiery prywatne i bez uwzględnienia celowej hodowli na stacyach w różnych okolicach kraju poumieszczane reproduktory rządowe:

Rok	ogiery rządowe								ogiery prywatne								
	angiel.		oryent.						angiel.		oryent.						
	pełnej krwi	pół-krwi	czystej-krwi	pół-krwi	norfolki	lipicanery	normany	zimnokrwiste	pełnej-krwi	pół-krwi	czystej-krwi	pół-krwi	norfolki	lipicanery	normany	zimnokrwiste	trabery
1892	31	131	14	160	48	18	31	28	14	26	11	53	11	6	2	23	—
1893	33	141	12	165	47	19	33	24	12	26	11	52	12	3	3	22	—
1894	36	153	12	164	43	14	35	22	8	31	3	45	14	3	4	20	—
1895	37	151	18	160	40	20	38	18	10	44	2	53	12	5	5	22	—
1896	40	155	14	172	33	22	37	12	17	48	2	49	12	5	7	29	—
1897	46	159	11	176	32	24	41	1	20	50	4	58	11	9	7	15	—
1898	52	161	14	183	27	24	42	1	19	46	4	78	7	9	6	8	—
1899	55	167	14	191	23	25	39	—	13	51	3	83	5	7	11	1	—
1900	57	166	14	195	19	29	35	—	17	73	8	113	7	8	12	2	3
1901	56	161	16	202	17	32	36	—	17	66	9	110	7	6	5	2	1
1902	52	161	14	211	15	34	33	—	14	63	9	98	8	7	6	1	1

Widzimy zatem, że od całego szeregu lat, tak licencyonowane ogiery prywatne, jak i bez praktycznego, celową hodowlą wskazanego planu, po kraju porozrzucane reproduktory rządowe, różnych ras, rozmaitego pochodzenia, odmiennych typów i znacznej różnicy we wzroście, pokrywają wszystko jedno jakie klacze, skutkiem czego kraj produkuje obecnie bez celu tylko „konie“ nie zważając na to do jakiego służyć one mają użytku. Małą klacz włościańską, albo najzwyczajniejszą broniaczkę, pokrywa się normanem albo norfolkiem, często nawet reproduktorem pełnej krwi angielskiej, nieopatrznie i bez celu na stacyi umieszczonym, a klacze szlachetne krwi angielskiej, albo pochodzenia oryentalnego, pokrywały jeszcze do 1898 r. ogiery zimnokrwiste!

W Anglii, Francyi a nawet i w Niemczech widzimy wprawdzie obok siebie najrozmaitsze rasy, ale wobec celowej i rozumnej hodowli jedna rasa nie przeszkadza drugiej, przeciwnie, jedna rasa przychodzi w umiejętny sposób z pomocą innej, aby produkować rozmaitych odmian użytkowe konie, celową hodowlą ze względu na jej rentowność do wychowu wskazanych. To też do świetnych rezultatów, jakie w tych krajach osiągnięto na polu postępowej hodowli koni i do poważnych zysków, jakie ciągną hodowcy tamtejsi z tej gałęzi gospodarstwa — bezsprzecznie przyczyniła się w pierwszym rzędzie tamtejsza „celowa hodowla“!

Że można wychowywać w kraju konia do karety, pod wierzch, do armaty i do pługa, a więc konia „uniwersalnego“, to jest teoryą, w nielicznych tylko wypadkach u nas w Galicyi praktycznie zastosować się dającą.

Ażeby u nas rozpocząć taką hodowlę celową, która tylko korzystnie mogłaby wpłynąć na ogólny chów koni w kraju, wskazaną byłoby rzeczą, aby chów ten może podzielić na trzy następujące kategorye:

a) chów koni włościańskich i roboczych;

b) chów koni szlachetnych do użytku pod wierzchem i w powozie;

c) chów pierwszorzędnego materyału rozpłodowego.

a) Chów koni włościańskich — roboczych.

1) Koń włościański w Galicyi chociaż dzisiaj nie przedstawia jednolitego typu i nosi piętno „przypadkowości“, to jednak biorąc rzecz tę ogólnie, można do pewnego stopnia powiedzieć, że w kraju koń ten jest mniej więcej jeden i ten sam, a różni się przedewszystkiem tem, że skutkiem lepszego wychowu w zachodniej części kraju (z wyjątkiem może powiatów: Kolbuszowa, Nisko i Tarnobrzeg) jest on większym od tego konia we wschodniej Galicyi. Wyjątek stanowią konie u niektórych włościan na południu w zachodniej części kraju mieszkających, które pod względem budowy, wzrostu i typu zbliżają się do konia remontowego, przeważnie na obszarach większych właścicieli chowanego. Że konia włościańskiego w Galicyi w ten sposób określiłem, to nie jest moje zapatrywanie, tylko tak go określa cały szereg poważnych hodowców kraju, o czem można się łatwo przekonać, przeczytawszy przemówienie p. p. Hr. Stanisława Dzieduszyckiego, Józefa Krzysztowicza, Augusta Gorayskiego, Hr. Juliusza Bielskiego i Hr. Stefana Zamoyskiego, które to przemówienia podane zostały do wiadomości na stronach 8, 9, 10 i 11 w „Protokole stenograficznym z obrad ankiety zwołanej w d. 24 i 25 czerwca 1897 r. do Lwowa, w sprawie rewizyi kierunku chowu koni w Galicyi“.

Koń ten pochodzi wprost od tych niegdyś, z żelaznej wytrwałości sławnych chłopskich „koników“, a jeżeli on obecnie nie jest już w kraju takim, jakim był dawniej i jakim być powinien, to mamy do zawdzięczenia tym eksperymentom, które robiono i jeszcze się robi, aby z chłopskiej małej klaczki wyprodukować konia remontowego z pomocą wielkiej miary i wagi rządowych „Furiosów“, „Schagyów“, „Gidranów“, „Noniusów“ i innych tymże podobnych. Ponieważ koń w mowie będący posiada jeszcze do dzisiaj wiele cennych zalet jako koń przeznaczony do pracy na zagonie włościanina, albo właściciela mało intenzywnego gospodarstwa, lub też rolnika niewiele o swój inwentarz dbającego, i na ubogich gospodarującego ziemiach, przeto koń ten zasługuje na to, aby kraj zajął się jak najszczerzej jego zachowaniem i podniesieniem dalszej w tym kierunku hodowli, bo koń ten jest niewybredny w paszy, na niekorzystne warunki klimatu odporny, niewymagający zbyt wielkiej troskliwości w jego utrzymaniu, a przy tem wszystkiem w stosunku do swego niewielkiego wzrostu i małych wymagań — jest silnym i bardzo użytkowym koniem.

Nie można zapewne twierdzić, aby koni tych o wysokiej wartości hodowlanej było w kraju wiele, ale gdyby się umiejętnie i troskliwie szukało, to znalazłoby się u nas z pewnością jeszcze ich tyle, żeby można utworzyć z nich kilka mniejszych lub większych stadnin, w których nieco troskliwiej i dostatniej, a przedewszystkiem umiejętniej chowane, z łatwością mogłyby się rozmnażać jako do-

skonały materyał koni użytkowych, a nawej jako podstawowy materyał hodowlany do wytworzenia z niego znacznie roślejszego i więcej masywnego konia. Przecież poruszana od wielu lat sprawa oparcia hodowli bydła na materyale krajowym, usuwaną była zawsze z porządku dziennego wielu w tym kierunku prowadzonych obrad tym argumentem, że bydła krajowego już u nas nie ma, bo to co obecnie bydłem krajowem nazywamy, to jest niczem więcej jak tylko mięszaniną, powstałą z najróżnorodniejszych ras i najrozmaitszych krzyżowań. — Nieporuszając wcale sprawy prawdziwej użytkowości tego bydła, zaznaczyć jednak wypada, że takie „Stowarzyszenie hodowców krajowego bydła czerwonego na Śląsku pruskim“, jak niemniej i nasze krakowskie „Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego“ pokazały, że przy pracy, wytrwałości i dobrych chęciach, z małej nawet, mozolnie wyszukanej ilości sztuk — można dojść do poważnych rezultatów w hodowli.

Zapewne, że z hodowlą koni znacznie trudniej jak z hodowlą bydła, bo i wymagania są tutaj większe i osiągnięcie upragnionych rezultatów wiele powolniejsze, skutkiem czego dłużej trzeba na nie czekać, ale ta cierpliwość i wytrwałość sowicie by się opłaciła. Konie znalazłyby się z pewnością, ale bez porównania trudniej byłoby z wyszukaniem odpowiednich hodowców; właściciele bowiem większych obszarów wolą chować droższe konie, z których lepsze idą do remonty, do zaprzęgu lub pod wierzch, a gorsze, po części same nawet wybierki, idą do fornalki i na matki, wobec czego ci hodowcy nie byliby tym czynnikiem, który miałby spełniać zadanie, o którem mowa *).

Gdyby zatem miał powstać w kraju szerszy, systematyczny i racyonalny chów tych koni, to z pewnością nie kto inny jak włościanie i właściciele cząstkowi byliby w pierwszym rzędzie do tego powołani, ale żeby praca taka miała wydać dodatnie rezultaty, wymagałaby stanowczo nader dobrze zorganizowanej akcyi. W akcyi takiej najważniejszą rolę odegrałoby może utworzenie z pomocą i pod patronatem Wydziału krajowego odpowiednich związków hodowlanych w tych okolicach, w których koń w mowie będący najlepiej jest jeszcze reprezentowanym. Tego rodzaju związki hodowlane istnieją przecież we wszystkich krajach kulturnych, gdzie stowarzyszeni hodowcy chowają swoje konie, bydło, świnie, kozy, nawet psy, króliki, kury i gołębie, dlaczegóżby i w Galicyi z pomocą Wydziału krajowego i ludzi dobrej woli, nie mógł powstać „Związek hodowców koni włościańskich“? Istniejące od lat sześciu „Włościańskie związki hodowlane czerwonego bydła polskiego“ w Jodłowniku (pow. Limanowa), w Wilamowicach (pow. Biała) i w Nowym Targu — są najlepszym tego dowodem, że i u nas związki hodowlane egzystować mogą.

Na zapytanie w jaki sposób poprawić zepsutego obecnie konia włościańskiego, dała już poniekąd odpowiedź powzięta uchwała na lwowskiej ankiecie zwołana 24 czerwca 1897 w sprawie rewizyi chowu koni w Galicyi. Uchwała ta ze względu na obecność kilku panów nie władających językiem polskim, w języku niemieckim w ten sposób na str. 20 do stenograficznego protokołu zapisaną została:

„Zur Hebung der Zucht des Bauern- u. Arbeits-Pferdes sollen in Galizien Halbbluthengste orientalischer Abstammung benützt werden. Es sind wo möglich auch Hengste des galizischen bäuerlichen Schlages u. Huzullenhengste zu verwenden“.

Daleki jestem od tego, aby się ośmielić krytykować uchwałę powziętą przez liczne grono najpoważniejszych hodowców w kraju i wybitnych ludzi fachowych, ale nie wykluczałbym tutaj i reproduktorów czystej krwi oryentalnej, byleby tylko tak te ogiery jak i wymienione w uchwale reproduktory pół-krwi oryentalne (stanowczo bez domieszki krwi zimnej) były grube, niewielkiego wzrostu, z dobrym, łagodnym temparamentem i koniecznie wypróbowane w ciężkiej pracy, aby używając nerwowego, albo zbyt ognistego pełnej lub pół-krwi ogiera oryentalnego nie dodawać jeszcze więcej nerwu i ognia naszym koniom włościańskim, u których łagodny i powolniejszy temperament jest nieodzownym warunkiem do prawidłowego i normalnego wykonywania ciężkiej pracy w gospodarstwach rolnych, co jest jedynem nieomal zadaniem w mowie będących koni.

Że takie spokojne nienerwowe araby czystej krwi są, o tem przekonaliśmy się z Hr. Aleksandrem Romerem z Borowej, odbywając w jesieni 1901 r. na Wołyniu dłuższą i wcale nie łatwą do przebycia drogę ze Sławuty do Chrestówki, czterema czystej krwi oryentalnej ogierami po importowanym „Antarze“ i „Seglavi-Dżedran“, oraz po czystej krwi „Mazepie“ uchowanym w Sławucie po or.-ar. „Achmet-Ejub'ie“ z „Delji“. Co do użycia ogierów huculskich, które to konie winien kraj jak największą otoczyć opieką — to dodałbym i to, że ogiery te nadawałyby się do poprawienia naszych koni włościańskich doskonale, ale nie w innych, tylko w górzystych okolicach; konie huculskie nie są żadną specyalną rasą, a na ich zalety, budowę i gatunkowość wpłynął tylko specyalny ich wychów na połoninach wśród stromych i wysokich gór, na które w Huculszczyźnie wdrapywać się muszą.

Gdybyśmy hucuła dali na piaski i równiny, toby zdegenerował może już w drugiej nawet generacyi, a jako reproduktów pokrywając klacze włościańskie w równinach, nie poprawiłby hodowli w ten sposób, jakby się tego można spodziewać po jego budowie i gatunkowości. C. d. n.

*) O ile mi wiadomo, to jak na razie jeden tylko Hr. Janusz Tyszkiewicz w Weryni nosi się z zamiarem założenia mniejszej stadniny wyż rzeczonych koni na jednym z folwarków, które do dóbr kolbuszowskich należą, a które Hr. Tyszkiewicz we własną administracyę odbiera od żydów, którym kończą się dawne kontrakty dzierżawne. Po takich dzierżawcach trzeba zazwyczaj zaprowadzić cały gospodarski inwentarz, a więc i konie robocze. Zakupując zatem przy umiejętnym wyborze pewną ilość klaczy, o których jest mowa — zrobić można równocześnie dwie rzeczy: kupuje się bowiem niedrogie konie do fornalki, a zarazem tworzy się małą stadninę, z której klacze pracując ciężko w roli, ulegną naturalnej selekcyi jako materyał hodowlany, bo słabe zginą, a silne i wypróbowane pójdą na matki. Myśl taką uważać należy za praktyczną i zdrową, a na odrodzenie naszych dawnych, doskonałych „koników“ tylko jak najkorzystniej wpłynąć mogącą.

Mleczarnie włościańskie w Galicyi zachodniej w r. 1902.

Z szeregu gałęzi gospodarstwa rolnego uprawianych przez naszych włościan, mleczarstwo znajduje się stosunkowo na niskiej stopie rozwoju.

Gałęź tę zajmującą w wielu krajach jedno z pierwszych miejsc w gospodarstwie rolnem — traktowano u nas podrzędnie, a niskie ceny masła — pozostawiającego zresztą pod względem jakości bardzo wiele do życzenia — nie mogły zachęcić do zwiększania produkcyi mleka.

To też włościanin nasz stosował produkcyę mleka głównie do własnego zapotrzebowania i niechętnie ją powiększał, wiedząc o tem dobrze, że zwiększenie produkcyi pociągnie za sobą dużo pracy i zabiegów około przerobienia i zbytu, a nie wynagrodzi ich odpowiednio.

Doświadczenie uczy jednak, że gałęź ta uprawiana chociażby tylko w granicach zwykłych warunków, daje znaczny dochód i podnosi drobne gospodarstwa szczególnie tam, gdzie istnieją mleczarnie włościańskie, które umożliwiają wspólne przerabianie mleka pod nadzorem fachowo wykształconych osób i przy zastosowaniu odpowiednich maszyn.

Korzyści bowiem jakie włościanin przez przeróbkę mleka w mleczarni osięgnąć może są tak poważne, iż warto się z niemi bliżej zapoznać.

I tak: Masło wyrabiane przy użyciu maszyn w mleczarniach jest jakościowo o wiele lepszem od masła wyrabianego przez włościan i dostarczanego na targi, dlatego masło z mleczarń uzyskuje cenę znacznie wyższą od masła targowego. Wyższa zaś cena masła pozwala na lepszą zapłatę mleka, względnie tłuszczu z mleka oddzielanego.

Włościanin nie traci czasu około wyrobu i zbytu masła, gdyż czynności te uskutecznia mleczarnia; dostawa zaś mleka do mleczarni odbywa się zrana tj. w godzinach wolniejszych od zajęć, przy gospodarstwie nie wymaga także osobistego działania, lecz może być wykonywaną przez domowników, względnie sługi.

Mleczarnia przyjmuje do przerobienia każdą ilość mleka i zapewnia tem samem korzystny zbyt nawet dla ewentualnie zwiększyć się mającej produkcyi mleka.

Niechęć i niedowierzanie ze strony ludności, podniecane przez tych, którym handel masłem usuwał się z rąk, paraliżowały prawidłowy ich rozwój.

Brak zbytu we własnym kraju, nie przywykłym do lepszej zapłaty za produkt lepszy, zmuszał mleczarnie do szukania odbiorców za granicą, gdzie w braku znajomości stosunków handlowych stawały się zazwyczaj ofiarami wyzysku i prostego oszustwa.

Pomimo jednak tylu burz i gromów utrzymały się do

Liczba porządkowa	Nazwa miejscowości	Poczta	Powiat polityczny	Rok założenia spółki	Posiada stacyj śmietankowych	Przerabiano	Roczna przeróbka mleka w litrach	Produkcya masła w kilogramach	Przeróbka trwała miesięcy	Wartość budynku własnego Koron	Wartość maszyn i urządzenia	UWAGA
1	Borzęcin	Loco	Brzesko . .	1900	3	ręcznie	540417	20781	12	10000	4000	
2	Czudec	Loco	Strzyżów .	1898	—	„	106680	4296	12	—	1575	
3	Czeluśnica	Jasło	Jasło . . .	1898	—	„	71256	2427	12	—	1387	
4	Dołęga	Zaborów	Brzesko . .	1902	1	„	66038	2516	6	—	1800	Przerabia od 1 li-
5	Gdów	Loco	Wieliczka	1901	—	„	156174	6008	12	—	2000	[pca 1902
6	Jawiszowice	Loco	Biała . . .	1899	—	„	12748	397	10	—	1000	
7	Kalembina	Wiśniowa n. Wisłokiem	Strzyżów .	1898	—	„	47627	1780	12	2400	1400	
8	Klimkówka	Rymanów . . .	Sanok . . .	1896	2	kieratem	180973	5762	12	1500	2500	
9	Królówka	Wiśnicz	Bochnia . .	1897	2	ręcznie	283618	11670	12	5500	3600	
10	Lipowe	Limanowa . . .	Limanowa	1901	1	„	41613	1633	12	1000	1000	
11	Łęki górne	Loco	Pilzno . . .	1897	—	„	44162	1734	11	1000	900	
12	Łąkta	Rzegocina . . .	Bochnia . .	1899	1	„	140862	5441	12	5000	3500	
13	Męcina	Loco	Limanowa	1902	—	„	66340	2496	9	—	900	
14	Myślenice	Loco	Myślenice .	1899	—	„	97447	3338	12	—	1500	
15	Nowa wieś szlachec.	Liszki	Kraków . .	1902	—	„	8493	365	1	—	2000	
16	Osiek	Loco	Biała . . .	1898	—	„	—	—	—	—	1300	Nie nadesłano spra-
17	Porąbka uszewska .	Loco	Brzesko . .	1901	1	„	83444	3250	12	—	1600	[wozdania
18	Rybna	Przeginia duch.	Kraków . .	1901	1	„	618851	24470	12	—	2500	
19	Siedlce	Loco	Nowy Sącz	1902	—	„	32172	1313	4	—	1500	Przerabia od 1-go
20	Strzeszyce	Ujanowice . . .	Limanowa	1902	1	„	45299	1592	12	—	1200	[września 1902
21	Suchodół	Krosno	Krosno . .	1902	—	„	—	—	—	—	1200	Przerabia od 30-go
22	Szczurowa	Loco	Brzesko . .	1900	1	motorem	512936	18559	12	—	6000	[grudnia 1902
23	Szynwałd	Loco	Tarnów . .	1897	1	ręcznie	28963	1112	12	2400	1800	
24	Tarnobrzeg	Loco	Tarnobrzeg	1897	—	„	57727	1029	12	—	1200	
25	Tęgoborze	Loco	Nowy Sącz	1898	2	kieratem	277471	11326	12	10000	4500	
26	Ujście solne	Loco	Bochnia . .	1901	—	ręcznie	72920	2661	12	—	2600	
27	Wola Radłowska . .	Radłów	Brzesko . .	1902	—	„	2155	82	1	—	1000	Przerabia od 5-go
28	Żerosławice	Łapanów	Wieliczka .	1901	1	„	187312	7889	12	—	3000	[grudnia 1902

Należytość za mleko otrzymuje włościanin na jeden raz z końcem każdego miesiąca, i w miarę wysokości tejże, może część swoich wydatków regulować, przyczem udzielanie ewentualnych zaliczek ze strony mleczarni nie jest wykluczonem.

Oprócz tego cały szereg pośrednich korzyści przynieść może mleczarnia włościańska.

Dość wspomnieć, że z powodu ulepszania jakości masła, konsumcya tego artykułu podnieść się musi w kraju a także zbyt za granicą po lepszych cenach nie będzie natrafiał na trudności.

Zbytecznem byłoby także dowodzić, jak dodatnio oddziaływać mogą mleczarnie na podniesienie hodowli bydła włościańskiego i na uprawę traw szczególnie w okolicach górzystych, gdzie całe obszary ziemi leżą odłogiem, gdyż nie nadają się pod uprawę zbóż.

Powyższe dane zachęciły też Komitet c. k. Tow. roln. krak. do podjęcia szerszej akcyi w kierunku podniesienia gospodarstwa nabiałowego u włościan w zachodniej części kraju, za pomocą zakładania mleczarń włościańskich.

W r. 1896 i następnych trzech latach założono kilka mleczarń włościańskich, zaopatrzywszy je w odpowiednie maszyny i przybory udzielone na ten cel przez c. k. Ministerstwo rolnictwa.

Śledząc rozwój tych mleczarń trzeba przyznać, że miały trudne warunki egzystencyi.

dzisiaj, a nawet niektóre z nich np. w Klimkówce i Królówce, dzięki sprężystej administracyi, rozwinęły się bardzo dobrze.

Mleczarnie założone później, tj. w ostatnich trzech latach, miały już grunt więcej przygotowany, do czego przyczynił się silny popyt w kraju i za granicą za masłem lepszej jakości, wywołany zwiększającą się stale konsumcyą, a nadto zaufanie ludności, wzrastające wobec widocznych korzyści.

Pod koniec r. 1902 istniało w Galicyi zachodniej 28 mleczarń włościańskich.

Z zestawienia powyższego sporządzonego na podstawie sprawozdań rocznych nadesłanych Komitetowi wynika, że owe 28 mleczarń włościańskich z 18 filiami śmietankowemi, rozmieszczane są w 15 powiatach politycznych, a mianowicie przypada:

na powiat:	mleczarń	filij śmietankowych
1 Bialski	2	—
2 Bocheński	3	3
3 Brzeski	5	6
4 Jasielski	1	—
5 Krakowski	2	1
6 Krośnieński	1	—
7 Limanowski	3	2
8 Myślenicki	1	—
9 Nowo-Sądecki . . .	2	2
10 Pilznieński	1	—

na powiat:	mleczarń	filij śmietankowych
11 Sanocki	1	2
12 Strzyżowski	2	—
13 Tarnobrzeski . . .	1	—
14 Tarnowski	1	1
15 Wielicki	2	1

Cyfra ta maleje jednak bardzo, jeżeli przeciwstawimy jej dalszych 13 powiatów politycznych (Chrzanowski, Dąbrowski, Gorlicki, Grybowski, Kolbuszowski, Mielecki, Niski, Nowotarski, Podgórski, Ropczycki, Rzeszowski, Wadowicki i Żywiecki), nie posiadających wcale mleczarń włościańskich, oraz ogólną liczbę 2500 gmin politycznych, z których przynajmniej 5% ma wszelkie warunki do utrzymania samoistnych mleczarń.

C. d. n.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Popieranie hodowli ziemniaków. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, zamierza w bieżącym roku przeprowadzić próby z najnowszemi odmianami ziemniaków, zasługującemi na rozpowszechnienie w pojedynczych okolicach zachodniej części kraju. Próby takie mają za cel dać wskazówkę, która z tych odmian będzie najodpowiedniejszą ze względu na miejscowe warunki w danej okolicy, by zasługiwała na jak najenergiczniejsze rozpowszechnienie. Do prób tych dostarczy Komitet nasienia za darmo, 4—5 odmian, a przeprowadzenie prób musi się odbywać ściśle według instrukcyi szczegółowej, z tym jednak warunkiem, iż miejscowa metoda i sposób uprawy mają być i przy parcelach próbnych ściśle przestrzegane, a wszelkie nadzwyczajne pielęgnowanie ziemniaków na parcelach próbnych, jest stanowczo wykluczonem. Parcele próbne wielkości 40—50 sążni kwadratowych, mają się znajdować wśród pola zasadzonego miejscowymi ziemniakami, a dla odróżnienia muszą być ścieżką odgrodzone.

Bliższe porozumienie i instrukcye dostarczone zostaną bezpośrednio od Komitetu tym osobom, które podobnych prób podejmą się, które zobowiążą się do nadesłania sprawozdania według dostarczonego formularza i które zobowiążą się oddać do rozporządzenia Komitetu tę ilość kartofli i tych odmian, jakie otrzymali. Próby takie nie narażą właścicieli gospodarstw na żadne koszta, gdyż wszelkie wydatki związane z próbami (jak korespondencye z Komitetem i koszta nadzoru przez Komitet) poniesie Komitet, a gospodarstwo zyskuje nowe odmiany ziemniaków, których nasienie jest bardzo drogiem (20 Kor. za 25 kg.). Członkowie towarzystwa, którzyby życzyli sobie, by próby podobne w ich gospodarstwach były przeprowadzone, zechcą łaskawie wnieść dotyczącą ofertę (z podaniem rodzaju gleby i stanu kultury) do Komitetu c. k. Tow. roln. w Krakowie w terminie możliwie najkrótszym.

Zakupno remont. Chcąc hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić na wiosnę (w marcu) 1903 remonty, a to wyłącznie dla celów c. k. Obrony krajowej na jarmarkach, które odbędą się w Rzeszowie 2, w Tarnowie 9, w Mielcu 12, w Tarnobrzegu 14, w Krakowie 15, w Nowym Sączu 17, w Białej 19, w Jarosławiu 4-go marca. Zwraca się przytem uwagę, że wojskowa komisya zakupna remont, kupować będzie na powyższych jarmarkach, jedynie konie we wieku od ukończonych 4—7 lat, miary 158—166 cm., a to za cenę przeciętną 650 K. Nadto za konie, które komisya uzna za „doskonałe" („vorzüglich"), otrzyma hodowca jeszcze premię w kwocie 20 Koron.

Komisya zakupna remont dywizyi konnych strzelców tyrolskich, zakupi także około 20 remont dla szwadronu konnych strzelców dalmatyńskich, w cenie przeciętnej po 560 K. miary wysokości 154—159 cm. i to w Krakowie 10, a w Tarnowie 18 marca. W ogólności ma być zakupionych około 800 remont w cenie przeciętnej po 650 Kor.

Rada ogólna Tow. Gospodarczego Galicyjskiego we Lwowie odbędzie się we Lwowie 4 i 5 marca w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym wybory prezesa, trzech wiceprezesów i trzech członków Komitetu. Do programu XXXVIII Rady ogólnej Towarzystwa, wstawiono oprócz sprawozdań przychodzących stale na porządek dzienny obrad, następujące jeszcze referaty:

— Ugoda austro-węgierska, referent Dr. Włodzimierz Kozłowski;

— Sprawozdanie z wystawy w Berlinie o suszeniu ziemniaków, ref. prof. Pomorski i prof. Wawnikiewicz;

— Sprawozdanie z wycieczki do Ladelund w Jutlandyi i o nowym sposobie dojenia krów, ref. Henryk Rozwadowski kierownik kraj. szkoły rolniczej w Bereźnicy;

— Referat o strejkach wygłosi p. Lasota na zebraniu poufnem.

— O zaprowadzeniu instytucyi inspektorów rolnych referować będzie p. Adolf Lieński.

Kongres leśny odbędzie się 26 i 27 marca we Wiedniu. Na porządku dziennym: referat dolno-austryackiego towarzystwa leśnego o ubezpieczeniu na starość pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych, sposób gospodarowania na małych posiadłościach leśnych, utworzenie przymusowych stowarzyszeń zawodowych obejmujących właścicieli lasów, zabezpieczenie i rozszerzenie wywozu drzewa w ogólności, a zwłaszcza do Niemiec i Włoch, zabezpieczenie się od konkurencyi zagranicznej z uwzględnieniem postanowień nowej, niemieckiej taryfy celnej (referat wiedeńskiego towarzystwa rolniczego). Konieczność wydania ustaw krajowych o zalesieniu potoków górskich i stoków (referat czeskiej rady kultury krajowej. Gal. Tow. Gosp. we Lwowie w porozumieniu z Gal. Tow. leśnem, przygotowuje rzecz o przeszkodach i racyonalnem zagospodarowaniu lasów z powodu serwitutów (ref. pp. Tyniecki i Rosenberg).

Podział pracy w biurach pruskich Izb rolniczych. Izba rolnicza dla Prus Zachodnich popiera od lat ośmiu uprawę wikliny przez bezpłatne rozdawnictwo dobrych sadzonek. Izba stworzyła osobną posadę instruktora dla uprawy wikliny, który udziela pouczeń interesowanym. Istnieje stowarzyszenie zarejestrowane, które zajmuje się zużytkowaniem tego produktu na wspólny rachunek członków.

Powszechna wystawa hygieniczno-mleczarska mająca się odbyć w bieżącym roku w Hamburgu, zapowiada się bardzo dobrze, możeby kto z naszych mleczarzy stanął do wszechświatowej walki kulturalnej o lepsze. Zgłaszać się można do 1-go marca.

Tow. rolnicze dolno-austryackie zwołało doroczne walne zgromadzenie na 3 marca b. r., na którem między innemi przedstawi radca dworu Weinzierl imieniem Komitetu sprawozdanie z wdrożonej akcyi, skierowanej do podniesienia uprawy roślin pastewnych i zbożowych.

ROZMAITOŚCI.

Zbiór kukurudzy w Rumunii z r. 1902 według urzędowego oszacowania jest o połowę mniejszym, aniżeli w r. 1901 a nawet jest o 30—40% mniejszym od przeciętnego. W r. 1902 z 2_{18} mil. ha. zebrano tylko 22 mil. hl., a więc nie całe 10_1 hl. za 1 ha., podczas gdy w r. 1901 zebrano z 2_{13} mil. ha. przeszło 42 mil. hl., a więc blisko 20 hl. z 1 ha. Pomijając już ilość zbioru, który z wyjątkiem 1875, 1894 i 1895 roku był najgorszym w 30 ostatnich latach, jakość tego zbioru nie dorównywała zbiorowi zeszłorocznemu.

Przepowiednie pogody w Stanach Zjednoczonych Amer. Połud. Codziennie nadchodzą do Waszyngtonu wiadomości o pogodzie, ze 160 stacyi meteorologicznych w Stanach i 40 w Kanadzie, a nadto ze stacyi na Kubie, w Jucatanie i w Indyach przedgangesowych. W parę godzin około 50.000 miejsc w Stanach już jest zawiadomionych o możliwym stanie pogody. 90% zaś przepowiedni dotyczących chłodnych prądów powietrza i burzy sprawdza się. Rolnicy pilną uwagą darzą te przepowiednie, a gdy dyrektor urzędu pogody przed paru laty, pragnąc powziąć wiadomości o ile wskazówki przynoszą pożytek, rozesłał zapytania o tej kwestyi, otrzymał odpowiedź, iż dzięki zawiadomieniu zaoszczędzono 14 milionów marek, które bez informacyi przepadłyby marnie.

(Warszawa, 1903), s. 396. *L. Krzywicki. — Kwestya rolna.*

Nitragina. Przed laty kilkunastu zaszczepianie roli bakteroidów, pośredniczących w korzystaniu motylkowych roślin

z azotu powietrza, narobiło wiele hałasu w sferach rolniczych; nawet zaczęto w Niemczech na szerszą skalę fabryczną produkować t. z. nitraginę, czyli czystą kulturę tych bakteroidów dla każdego gatunku roślin motylkowych. Rezultaty praktyczne w większej ilości wypadków zawiodły oczekiwania; sprawa zeszła z porządku dziennego, nie uzyskawszy obywatelstwa w praktyce rolnej, a fabrykacya nitraginy ustała niemal zupełnie.

Najnowsze prace Hiltnera znowu wydobywają tę sprawę na światło dzienne. Praca Hiltnera jeszcze nie skończona, z tego co on do tej pory ogłosił w III tomie „Arbeiten aus der biologischen Abteilung für Land- u. Forstwirtschaft“, można zrobić następujące wnioski praktyczne: 1) Jedynie racyonalnym jest sposób szczepienia ziemi nitraginą zapomocą rozsiewania po polu ziemi, czy piasku zmieszanego z nitraginą, nie zaś szczepienia przy pomocy nasienia, gdyż nasienie przy pęcznieniu wydziela soki zatruwające owe bakteroidy. 2) Szczepienie nitraginą bywa stanowczo skutecznem pod te motylkowe, które na danem polu wcale nie były uprawiane, lub też przez dłuższy czas nie siano już ich na tem polu. Najlepsze wyniki z nitraginą otrzymano na gruntach, których górna warstwa prędko wysycha, jak niemniej na gruntach pogłębionych.

Chomąty. Zwraca każdego uwagę, jeżeli z Niemiec, przepłynąwszy kanał, dostanie się do Anglii, że chomąty angielskie są wązkie, cienkie, bez poduszek, a tymczasem konie robocze nigdy nie mają od chomąta startej skóry, ani na grzbiecie, ani na bokach w stawie łopatkowym. Przyczyna tego leży przedewszystkiem w doskonałym dopasowaniu każdego angielskiego chomąta do konia tak, że chomąt nie dusi konia, ani też nie jeździ na nim, t. j. ani za ciasny, ani za luźny. Anglicy trzymają się takiej normy: między grzbietem konia, a górnym szpicem chomąta, winien swobodnie przeleźć palec nie więcej, ani mniej; między chomątem a szyją wszędzie powinna swobodnie przejść ręka, lecz nie powinien też być szerszym. Takich rozmiarów chomąt równomiernie wszędzie przystaje i równomiernie rozdziela się ciśnienie przy ciągnięciu ciężaru, nie zaś opiera się tylko na wystających punktach, barkach i stawach łopatkowych, które ściera i kaleczy.

Same chomąty są uszyte z jednego kawałka skóry, wobec czego są trwalsze; we środku nie gniją, a tem samem zachowują swą elastyczność, i stałą formę; przeciwnie, gdy chomąt po szwach zacieka do środka, słoma osobliwie prędko przegniwa, rozsuwa się w jednem miejscu, a w drugiem zbija się w guzy i chomąt uciska konia. Dla lepszego zabezpieczenia chomątów od przenikania do ich środka wody, szyją ich nie dratwą, lecz rzemykiem, gdyż dratwa przegniwa łatwiej i pozwala wodzie przenikać do środka. A dlatego, żeby słoma w chomącie nie rozłaziła się, co zwykle po jakimś czasie z chomątami bywa, przeszywają całą słomę na wylot i gęsto, a nie wprost wałek słomy zaszywają. Tak dopasowane i tak uszyte chomąta, robią wszelkie poduszki (podkłady) zbytecznemi, są trwałe i koniowi skóry nie ścierają; wreszcie chomąty angielskie są znacznie lżejsze, gdyż szerokość ich wynosi 15—18 ctm.; koń nie dźwiga takiego ciężaru na szyi jak w niemieckich chomątach.

Jeszcze jeden ważny szczegół w angielskich chomątach roboczych należy podnieść: oto klamry lub haki do zaczepienia pasów lub postronków są umocowane z tyłu chomątów i zwrócone do dźwiganego ciężaru, a nie jak zwykle sterczą z boków pod prostym kątem do chomątów; takie boczne uczepienie ciężaru ogromnie uciska na chomąt i konia, a drzewo chomąta często pęka pod naciskiem haków.

Te kilka uwag o angielskich chomątach roboczych, mniemam przydadzą się i naszym gospodarzom, a to tem bardziej, że coraz więcej zaczyna się niemiecki fason chomątów u nas rozpowszechniać.

OMYŁKA DRUKU.

W ostatnim numerze *„Tygodnika“* w artykule p. Schwarza „Doświadczenia polowe“, wkradła się niestety omyłka druku, a mianowicie na str. 72 pierwszy wiersz od góry: „Wyniki pokazały, że tylko przedniejsza ilość P_2O_5 — ma być — nawet przedniejsza podwójna ilość P_2O_5“.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Luty	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	24	15.90—16.90	14.00—14.60	12.20—13.00	13.90—14.30
Lwów	21	15.80—16.00	13.00—13.20	11.80—13.00	12.80—13.00
Tarnów	20	15.00—15.70	12.50—13.40	12.00—12.60	12.00—12.50
Powołoczyska .	11	14.40—15.60	12.20—12.50	9.80—11.60	10.50—11.20
„ ros. bez cła	11	11.80—12.60	9.40—10.00	00.00—00 00	8.80— 9.60
Wiedeń	24	15.20—15.60	13.80—14.20	14.50—16.70	13.50—13.80
Peszt kwiecień	21	15.60—16.20	13.30—13.40	11.20—11.40	12.40—12.60
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	21	15.50—15.75	13.30—13.80	00.00—00.00	14.20—16.00
Wrocław	21	14 80—15.20	12 80—13.10	00.00—00.00	13.10—13.30
Poznań	21	14.60—15.30	11 90—12 40	00.00—00.00	12.90—14.00
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	21	5.55—5.75	4.05—4.22	4.15—4.65	2.90—3.40
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 21/II, 11 80—13.00 *K.* Lwów 21/II 11.00—11.50 *K.*, za 100 *kg.*

Jęczmień na krupy. **Kraków** 24/II, 13.40—00.00 *K.* **Wiedeń** 20/II 1014—12.10 *K.*, za 100 *kg.*

Kukurydza. **Kraków** 24/II 14.30—00.00 *K.*, **Wiedeń** 21/II, stara 12.00—12.60 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Lwów** 21/II, nowa 12 40—12.80 *K.* **Peszt** 21/II 11.50—12.00 *K.* **Tarnów** 20/II 16.00—17.00 *K.* za 100 *kg.*

Hreczka. **Kraków** 24/II, 13.00—17.00 *K.*. **Tarnów** 20/II, 15.50—16.50 za 100 *kg.* **Podwołoczyska.** 11/II 11.50—11.80 *K.*

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Kraków** 24/II, 18.00—24.00 *K.* **Wiedeń** 20/II, 20.00—24.00 *K.* **Lwów** 21/II, 15.00—21.00 *K.*, za 100 *kg.*

Fasola. **Kraków** 24/II, 19.00—26.00 *K.*, **Wiedeń** 20/II. drob. 24.00—28.00 *K.*, długa i płaska 24.00—28.00 *K.*, pstra 14.00—16.00 *K.* **Tarnów** 20/II 12.00—16 00 *K.* za 100 *kg.*

Rzepak. **Kraków** 0/XII 00.00—00.00 K. **Tarnów** 6/II 18.00—18 50 *K.* **Lwów** 11/II, 18.50—19.00 *K.* za 100 *kg.*.

Kartofle. **Kraków** 24/II, 4.00—4 40 *K.*, za 1 Hl. **Wiedeń** 21/II, 7.20—8.00 *K.* **Tarnów** 21/II, 3.70—4.00 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna czerwona. **Kraków** 17/II 120.00—160.00 *K.* **Lwów** 21/II 136.00—180.00 *K.* **Podwołoczyska galic.** 0/I 000.00—000. *K.* **Podwołoczyska rosyj.** 11/I 130.00—160.00 *K.*, bez cła. **Wiedeń** 3/II styryjska 00.00 *K.*, średnia jakość 000.00—000.00 *K.*, gruboziarnista, czysta 000.00—000.00 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna biała. **Kraków** 17/II 120 00—165.00 *K.* **Lwów** 21/II 160.00—240.00 *K.*, **Wiedeń** 3/II 200.00—220.00 *K.* za 100 *kg.*

Buraki. **Wiedeń** 17/II żółte okrągłe 27—34 *K.* Mamuthy długie czerwone 27—35 *K.* flaszowate żółte i czerwone 25—32 *K.* za 50 *kg.*

Buraki. **Wiedeń** 20/II żółte, okrągłe 40.00 *K.* Mamuthy długie czerwone 29.00 *K.*, żółte flaszowate 28.00 *K.* za 50 *kg.*

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 24/II, galicyjskie prima 73.00—80.00 *K.*, secunda 64 00—72.00 *K.*, tertia 58—63 *K.*, za 100 *kg.* żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem 27/II. Spędzono na targ 526 sztuk bydła rogatego, 234 sztuk cieląt, 127 sztuk trzody. Płacono za bydło z paszy lepszej jakości 60—68 *K.*, za średnie 58—64 *K.*, za cielęta 64—67 *K.* za trzodę 76—88 *K.* za 100 Kg. żywej wagi. Targ ożywiony.

Nierogacizna. **Wiedeń** 23/II prima 88—96 *K.*, tłuste 112—118 *K.* za 100 kg. żywej wagi. Spęd w tygodniu wynosił 11 764 sztuk, z czego 528 sztuk pozostało niesprzedanych.

Masło. **Wiedeń** 20/II. deserowe 2.20—2.40 *K.* wiejskie 2.00—2.20 *K.* zwykłe targowe 1.80—2.00 *K.* **Kraków** 24/II, targowe 2.00—2.20 *K* za 1 *kg.*, **Hamburg** 18/II, stołowe I klasy 224 00, II klasy 216 60, III klasy 000 *marek* za 100 *kg.*, **Berlin** 18/II dworskie i spółkowe, prima 216—220, secunda 208—216, tertia 202—208 *marek* za 100 *kg.*

Jaja. **Wiedeń** 20/II, prima 33—34 sztuk, secunda 35—36 sztuk konserwowanych w wapnie 00 sztuk za 2 *K.*, **Kraków** 24/II 2.80—3.40 K. za kopę.

Spirytus.

Praga. 19/II surowy 75% 37.00—37.50 *K.*, rafinowany 90% bez opłaty 129 50—130.00 *K.*

Lwów 21/II gotowy paritas **Tarnopol** 33.50—34.00 *K.*

Kraków 24/II okowita z opłatą, na 75% Tral. 138 *K.*, spirytus z opłatą, na 95% Tral. 178 *K.*, za Hektol.

Pasza.

Siano. **Kraków** 24/II 6.40—7.20 *K.*, **Tarnów** 20/II 4.00—5 00 *K.* **Wiedeń** 20/II 3.40—7.40 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna. **Kraków** 24/II, 7.20—7.60 *K.* **Wiedeń** 20/II 4.20—7.20 *K.* za 100 *kg.*

Słoma. Kraków 24/II 4.00—4.40 *K.* Tarnów 20/II, 3.10—3.40 *K.* Wiedeń 20/II 3.60—4.00 za 100 *kg.*

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

OGŁOSZENIE.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie zamierza rozwinąć akcyę w kierunku ujednostajnienia, a w dalszym następstwie uszlachetniania w pojedynczych okolicach uprawianych odmian zbóż, któreby były najodpowiedniejsze i najwięcej dostosowane do danych warunków.

Aby módz rozwinąć akcyę z ujednostajnieniem, należy w pierwszej linii przekonać się, która ze znanych odmian nadaje się do tego celu i która jest dla danej okolicy najodpowiedniejszą. W tym celu należy przeprowadzić kilkoletnie na tych samych zasadach oparte próby z różnemi odmianami.

Na początek zamierza Komitet w bieżącym roku przeprowadzić próby z odmianami jęczmienia, którego produkcya u nas w kraju pod względem jakości, zwłaszcza jęczmienia browarnianego, nie odpowiada wymaganiom i bardzo wskazanem jest dążyć do poprawy jakości i podniesienia produkcyi.

Komitet zamierza przeprowadzić w kilkunastu miejscowościach swego okręgu równocześnie 4-letnie próby w jednej i tej samej miejscowości, według tej samej instrukcyi, na parcelach 10—12 arów t. j. około 1000 metrów kwadratowych, wśród łanu obsianego jęczmieniem.

Potrzebnego dla tych prób oryginalnego nasienia dostarczy Komitet za darmo pod tym warunkiem, iż przeprowadzający próby nadeszle sprawozdanie z odbytych prób, na drukowanym blankiecie dostarczonym przez Komitet, wraz z próbką nasienia dotyczącego.

Przy próbach takich wykluczoną jest wszelka nadzwyczajna staranność przy pojedynczych odmianach, tak co do uprawy, jak nawożenia i pielęgnowania, ziemia powinna być w kulturze i niezachwaszczoną, metoda uprawy ma być dla wszystkich odmian jednaką, wszystkie odmiany mają być w tym samym dniu wysiane i t. d. Próby takie nie narażą właściciela gospodarstwa na żadne koszta, gdyż wszelkie wydatki z tem związane (porto, nadzór ze strony Komitetu) ponosi Komitet.

Komitet zwraca się do P. T. rolników, którzyby zechcieli podjąć się takich prób, aby w terminie możliwie najkrótszym wnieśli swe oferty na ręce Komitetu, z podaniem rodzaju i stanu kultury gleby, oraz 2 ostatnich przedplonów.

Bliższe omówienie sprawy i dostarczenie instrukcyi nastąpi bezpośrednio z dotyczącymi kierownikami tych prób.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

KONKURS.

Na posadę profesora inżynieryi wiejskiej w Akademii rolniczej w Dublanach obok Lwowa z płacą roczną 2600 kor. z dodatkiem aktywalnym 480 kor. rocznie, wolnem pomieszkaniem w zakładzie i prawem do pięciu dodatków pięcioletnich po 400 kor.

Stabilizacya na tej posadzie nastąpić może po roku służby i za zgodą c. k. Ministerstwa rolnictwa. Ubiegający się o tę posadę powinien przedłożyć na ręce Dyrekcyi Akademii do końca kwietnia b. r.:

1) metrykę urodzin
2) krótki życiorys
3) Świadectwa ewentualnie prace naukowe udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Akademii Frammelnys.

OGŁOSZENIE.

Krajowy zakład obłąkanych w Kulparkowie, potrzebuje z końcem marca lub początkiem kwietnia 1903 r., 8 sztuk młodych i silnych wołów roboczych.

Upraszа się z odnośnemi ofertami udać się wprost do Dyrekcyi powyższego zakładu o. p. Kulparków.

Dyrektor Zakładu:
Dr. Kohlberger.



PORKIN
znakomity środek do
tuczenia
świń.

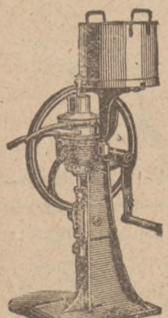


PECUSIN
znakomity dodatek do paszy
w celu tuczenia
wszystkich
zwierząt
domowych:
koni, byków, wołów, krów, cieląt, owiec, świń, kóz, osłów, psów i drobiu.
1 paczka (1/2 kg.) 1 kor., 4 paczki na próbę franco 4 kor.

Fabryka środków do tuczenia zwierząt
Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składy: **Rzeszów** J. A. Grünfeld; **Kraków** Fr. Sobolka i Ska., Arnold Reifner; **Oświęcim** Józef Moser; **Podgórze** L. W. S. Zarski.

Zarząd ekonomiczny Kalinowce produkujący w swej znanej chlewni zarodowej setki świń poprawnej rasy krajowej **ma na sprzedaż wyborowe okazy rozpłodowe** różnego wieku, począwszy od 3 miesięcy. — Zgłoszenia przyjmuje i zamówienia odwrotnie załatwia administracya dóbr hr. Della Scalla w Kalinowcach, poczta i stacya kolei Berbestje na Bukowinie; ceny umiarkowane.



Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka zapomocą centryfugi

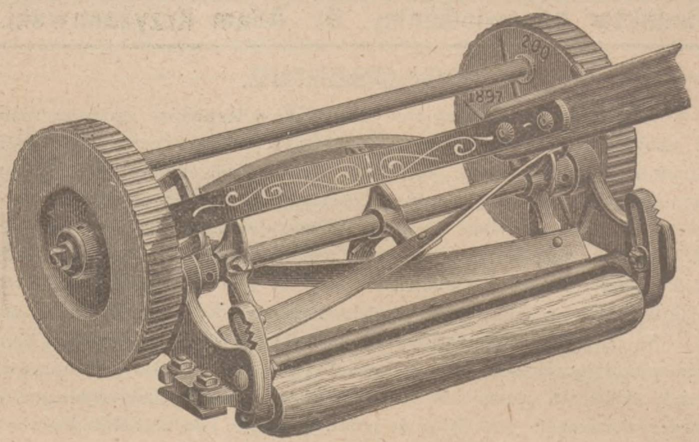
ALFA SEPARATOR

1/4 miliona centryfug w użyciu. 500 pierwszych nagród. Grand Prix Paris 1900.
Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mlecznem:
Kierznie, wygniatacze, chłodnice, naczynia i konwie z blachy stalowej.
Zakładanie zupełnych mleczarń ręcznych i parowych.



Towarzystwo akcyjne
ALFA SEPARATOR
Wiedeń XVI, Gangelbauergasse Nr. 29.

Cenniki i pouczające broszury darmo. — Należy żądać »Alfa-Mittheilungen«.



KOSIARKI DO TRAWY,
Amerykanskie noże na 12″ 14′,
Rozpylacze do gnojówki
oraz bańki na mleko i naczynia mleczne
firmy Kleiner & Fleischman
poleca
W. HALSKI
handel towarów żelaznych w Krakowie, Sukiennice.
Ceny na żądanie.

Oryginalny jęczmień
„HANNA“
poleca do siewu
VODIČKA właściciel dóbr.
Smržitz Hanna Morawa.



Powozów mnóstwo, wózków dużo wolantów otwartych poddostatkiem kuczer, faetonów damskich huk, a że **kupujących** jest **tego roku brak**, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk, sprzedaje po **wyjątkowo niskich cenach za gotówkę** bez pośredników **w konces. składach z pojazdami** używanemi na resorach

ST. CYRANKIEWICZ
przy ul. Brackiej l. 9.
i przy ul. Szpitalnej l. 34.
naprzeciw teatru krakowskiego
Właściciel konces. składów z powozami mieszka przy ul. **św. Jana l. 30** parter (pod pawiem).



w Krakowie
ul. Pijarska l. 4.

Filia w Wieliczce.

ZWIĄZEK HANDLOWY KÓŁEK ROLNICZYCH

ODDZIAŁ ROLNICZY

we Lwowie
ul. Kopernika 21

Filia w Rzeszowie.

dostarcza z najściślejszą gwarancyą jakości

Nasiona gospodarskie: koniczynę czerwoną krajową, białą, szwedzką, inkarnatkę, lucernę seradellę, trawy, buraki i marchew pastewną, koński ząb, wykę, łubiny i t. p. **Nawozy sztuczne:** superfosfaty, mąkę kostną, mąkę żużlową, saletrę chilijską, kainit i t. p. — **Maszyny i narzędzia rolnicze** wszelkiego rodzaju.

Cenniki, katalogi, próbki nasion i t. p. na żądanie darmo i opłatnie.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d.
są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych
Tadeusza hr. Łubieńskiego, w Zassowie pod Czarną.
Cennik na żądanie odwrotnie.

Do sprzedania młocarnie kieratowa i ręczna, młynek, worki, uprzęże. — Roztoka p. Zakliczyn — Jordan.

A. W. KANISS
WURZEN, Saksonia.
»SPECYALNOŚĆ«
Aparaty do badania mleka na zawartość tłuszczu.
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

KANISSA
„Neurapid i Spiral"
Aparaty do oznaczania tłuszczu w mleku uznane zostały jako najlepsze do badania mleka metodą Dr. Gerbera.



ŁOPATY DO DRENOWANIA
ze stylami Nr. 1, 2, 3, bez styli w jednej szerokości, oraz
DRUT KOLCZASTY
do ogrodzeń, kolce co 6 i 12 cm.,
najtaniej poleca
W. HALSKI
handel towarów żelaznych w Krakowie, Sukiennice. — Ceny na żądanie.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900.
Tutki cygaretowe odznaczone złotym medalem na wystawie przyrodn.-lekarsk. w Krakowie 1900.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS"

WŁADYSŁAWA BEŁDOWSKIEGO

magistra farmacyi i chemika w Krakowie

POLECA:

Wszelkie gatunki tutek cygaretowych **białych** i **żółtych „Maïs"**.
Szczególną uwagę zwracam na tutki Noris ze **„Salvesolem"**.
„Salvesol" pochłania nikotynę czyniąc ją zupełuie **nieszkodliwą** dla palącego papierosy, czego **zwykle wata** dokazać **nigdy nie może.**
Cygarniczki papierowe — to pierwszy wyrób polski w Galicyi.
Polecam je — jako znakomity wyrób.

ŻĄDAJCIE TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS". **ŻĄDAJCIE CYGARNICZEK „NORIS".**

Do nabycia w trafikach i handlach.

Z wysokiem poważaniem **Wł. Bełdowski,** magister farmacyi i chemik.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.